



KW WOLNEJ POLSCE



CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Sobota 10 maja 1941 r.

Rok II-Nr 112 (218)

TELEGRAMY

OKRES OCZEKIWANIA NA BLISKIM WSCHODZIE

Kair 8.V.(AFI) Bliski Wschód prze-
chodzi w tej chwili okres oczeki-
wania. Hitler wraz z Goeringem i
Keitlem opracowują obecnie nie-
wątpliwie nowy plan kampanii.

Przedwczesny wybuch powstania
w Iraku pokrzyżował plan poprze-
dni, według którego sprawa iracka
miała się stać aktualną dopiero
po wywołaniu zamieszek w Syrii.
Przypuszcza się, że Niemcy obieca-
li Rashid Alemu pomoc w postaci
niemieckich samolotów oraz dużej
ilości amunicji. Wobec faktu, że sprawa
syryjska jeszcze nie dojrzała, Hi-
tler dotychczas nie mógł się wywią-
zać ze swej obietnicy.

Rashid Ali będąc obecnie w ciężkiej
sytuacji wysłał do Turcji generała
Szaukata, piastującego tekę irackiego
min. wojny, celem przeprowadzenia od-
powiednich rozmów z ambasadorem nie-
mieckim von Papenem, który jednak do-
tychczas nie powrócił z Berlina do
Ankary.

Niewątpliwie Hitler chciałby wyko-
rzystać Syrię jako bazę operacyjną
przeciw Anglikom w Iraku, jak również
dla ewent. zaatakowania Palestyny. Na-
trafia to jednak na poważne trudno-
ści. Na to, by wysadzić w Syrii wojska
przewieziono okrętami, lub samolo-
tami konieczna jest jednak zgoda sy-
ryjskich władz wojskowych z gen. Den-
tziem na czele. Zgody tej Hitler nara-
zie nie uzyskał. Jeśli zaś chodzi o
drogę wodną - flota brytyjska miała-



Gen. Wł. Sikorski w otoczeniu dowódców
brytyjskich odbiera defiladę wojsk pol-
skich w Szkocji.

by w tej sprawie także coś do powie-
dzenia. Należy jednak liczyć się z
faktem, że Hitler koncentruje znacz-
ne siły lotnicze (przedewszystkiem
transportowce) i wojska spadochrono-
we na zdobytych ostatnio wyspach gre-
ckich, Rodosie i Sycylii, by stąd rzu-
cić je do walki o Egipt z jednej stro-
ny, zaś o Irak i Palestynę z drugiej.

Jeśli chodzi o kampanię libijską,
sytuacja Hitlera jest bardzo trudna.
Długość pustynnych dróg przewozowych
i niemożność przerzucenia większych
sił do Afryki drogą morską odbiera
tej kampanii cały jej niebezpieczny
rozmach. We Włoszech od trzech tyg-
dni stoją unieruchomione transporty
przeznaczone do Afryki, gdyż blokada
brytyjska jest zbyt mocna, by można
pokusić się o jej przełamanie. W tej
właśnie okoliczności szukać należy
przyczyny silnego nacisku wywierane-
go na rząd w Vichy w kierunku udzie-
lenia Niemcom dalszych koncesji w
północnej Afryce francuskiej.

TURCJA CZUWA

Ankara 8.V. (R. i AFI) Prezydent Inoemu powrócił z inspekcji zachodnich okręgów do Ankary.

Prasa turecka nie wyklucza możliwości, że Niemcy zażądają prawa przemaszowania dla swych wojsk, celem interweniowania w Iraku. Przedsięwzięcie takie połączone byłoby z dużym ryzykiem dla Hitlera, który może jednak zdecydować się na jego poniesienie. Turcja bezwzględnie jednak przeciwstawi się takiemu żądaniu i w związku z tym zainteresowana jest w jak najszybszym zlikwidowaniu zatargu brytyjsko-irackiego, który służyć może za pretekst do przełamania stawianego Niemcom oporu przez Turcję.

Nie potwierdzone wiadomości z Ankarzy głoszą, że amb. turecki w Bagdadzie miał interweniować już u rządu irackiego na rzecz jaknajszybszego osiągnięcia porozumienia z W. Brytanią. Turcja miała dać przy tym wyraźnie do zrozumienia, że uważa swe zobowiązania wobec W. Brytanii za ważniejsze od zobowiązań, wynikających z t. zw. paktu w Saadabad (między Turcją, Iranem, Irakiem i Afganistanem).

W komentarzach do mowy Hitlera prasa turecka stwierdza, że dopóki Niemcy będą zdecydowane nie wywoływać wojny z Turcją i nie stwarzać jej trudności, można być pewnym, że między obu krajami trwać będzie pokój. Turcja wierna jest polityce obrony swych praw. To powinno wykazać Niemcom, że Turcja nie zgodzi się nawet na najmniejsze ustępstwa, które w dalszych konsekwencjach wiodą do zupełnego podporządkowania się Niemcom, jak to miało miejsce w wypadku Węgier, Rumunii i Bułgarii.

Pochwały Hitlera pod adresem Turcji i Kemala Ataturka przyjęte zostały przez prasę turecką z rezerwą. Obserwatorzy zagraniczni stwierdzili nawet pewne znamienne podkreślenie przez prasę turecką znaczenie wydanych ostatnio w Turcji wzmocnionych zarządzeń ochronnych. Pochwały te przypominają kołom tym manewr zastosowany przez Niemców w stosunku do Polski, gdy w swoim czasie Hitler starał się uspić czujność Polaków, chwając realizm ich rządów i podkreślając swój podziw dla osoby zmarłego marszałka Piłsudskiego.

Rząd hinduski wydał komunikat stwierdzający, że w ciągu ostatnich dwóch dni nastąpiła pewna poprawa sytuacji w Iraku, zwłaszcza w okręgu Basry. Ludność miejscowa nie wykazuje żadnej skłonności do popierania zatargu, wywołanego przez niektóre koła wojsko-

we przeciwko siłom brytyjskim. Czynione są jednak dalsze próby poróżnienia ludności irackiej i armii z ich brytyjskimi, muzułmańskimi i hinduskimi sprzymierzeńcami. Dowódcy wojsk imperialnych otrzymali wyraźne rozkazy, aby podejmując działania, mające na celu obronę interesów brytyjskich i wykonanie układu z Irakiem, unikali jaknajstaranniej wyrządzania szkód ludności i własności cywilnej i nie naruszali świętych miejsc.

OŚWIADCZENIE LLOYD GEORGE'A w 2 dniu debaty Izby Gmin

Londyn, 8.V. (R) Podczas dyskusji nad sytuacją wojenną w Izbie Gmin zabrał również głos dawny premier brytyjski Lloyd George, który przyznając, że W. Brytania musiała przyjść z pomocą Grecji, wyraził zdanie, iż dyplomacja w obecnej wojnie odgrywa tak wielką rolę, że należało oczekiwać obszerniejszych wyjaśnień min. Edena o polityce zagranicznej W. Brytanii, zwłaszcza w odniesieniu do Turcji, Hiszpanii i rządu francuskiego w Vichy.

Po omówieniu trudności, z jakimi obecnie W. Brytania ma do czynienia w Iraku i Libii oraz sukcesów gen. Wavella, którym nie ma równych w historii wojskowości brytyjskiej wskazał, iż W. Brytania niema praktycznie biorąc ścisuszników przy prowadzeniu bitwy o Atlantyk. Dlatego musi przetrwać, aż do chwili, gdy nastąpi zmiana stanowiska państw pozwalająca na odniesienie zwycięstwa. Dla tego należy dbać o należytą obronę Anglii i Imperium oraz wytrzymać oblężenie, aż Ameryka będzie gotowa.

W związku z tym wzywał też Anglików do cierpliwości i intensywniejszej pracy, zaznaczając, iż zawsze był przekonany, że wojna ta będzie długa, a im będzie dłuższa, tym większe będą szanse brytyjskie.

Należy więc lepiej wyzyskać potencjał ludzki kraju, zapewnić dostawy żywności, a premierowi przydzielić 3 do 4 niezależnych i doświadczonych ludzi, którzyby mu mogli służyć pomocą i radą.

DLACZEGO ANGLIA ZWYCIĘŻY

Nowy Jork 9.V. (R) Major Elliot znany publicysta wojskowy przedstawił przed mikrofonem rozgłośni nowojorskiej 6 przyczyn dla których W. Brytania wygra wojnę:

- 1) Niemcy nie mają dostępu do położonych poza Europą źródeł surowcowych z których w pełni korzysta Anglia.
- 2) Wszystkie zakłady przemysłowe Niemiec leżą w zasięgu bombowców brytyj

skich, podczas gdy W. Brytania, poza produkcją własną, rozporządza olbrzymią zdolnością wytwórczą swych dominiów i Ameryki, leżących poza strefą działalności lotnictwa niemieckiego.

3) Gdy dziś produkcja przemysłowa Rzeszy osiągnęła już swój punkt szczytowy, cały potencjał wojenny Stanów Zjednoczonych zaczyna dopiero odgrywać jakąś rolę w obecnej wojnie.

4) Terenem na którym rozegra się decydująca rozgrywka, to wyspy brytyjskie i otaczające je morza. Jeśli materiał wojenny ze Stanów Zjednoczonych dojdzie do Anglii w dostatecznej ilości, Anglia będzie mogła przejść z obrony do ofensywy.

5) Marynarka wojenna Stanów Zjedn. rozporządza dostateczną siłą, by zaważyć w sposób decydujący na wyniku "Bitwy o Atlantyk."

6) Naród amerykański, przesiąknięty duchem postępu technicznego, nadaje się doskonale do prowadzenia nowoczesnej wojny zmechanizowanymi środkami walki.

KPT. ROOSEVELT O OBECNEJ SYTUACJI

Kair, 8.V.(R) Po przyjeździe do Egiptu na pobyt, który potrwać ma co naj - mniej kilka tygodni, syn prez. U.S.A. kpt. J. Roosevelt udzielił wywiadu prasie, w którym powiedział m.i., że wyjechał on z Chin na godzinę przed silnym bombardowaniem Czungkingu przez Japończyków. Chińczycy są dobrej myśli i zdecydowani są prowadzić jeszcze długą walkę. Droga przez Birma napływają nieustannie dostawy sprzętu wojennego do Chin.

Istotne oblicze obecnej wojny znajduje obecnie należyte zrozumienie w amerykańskiej opinii. Na pytanie, czy Ameryka nie pomogłaby skuteczniej W. Brytanii przystępując do wojny, odpowiedział, że w razie przystąpienia do wojny Ameryka uwolniłaby W. Brytanię od konieczności czuwania na Dalekim Wschodzie. Opinia amerykańska pilnie śledzi rozwój wypadków na Bliskim Wschodzie i uważa ją za równie ważną, jak sytuację w Singapurze.

ANALIZA CHARAKTERU NARODU NIEMIECKIEGO

Wybitny socjolog prof. L.B. Namier z Londynu zamieścił w "Manchester Guardian" artykuł, stanowiący rewelację w ocenie charakteru narodu niemieckiego przez Anglików.

Poniżej zamieszczamy streszczenie tego artykułu:

Ile razy do tej pory spotykano się ze zbrodniczymi postępkami państwa niemieckiego - tyle razy słyszeliśmy i wierzyliśmy temu, że to Wilhelm czy Hitler, Goering lub Himmler narzucali i narzucają narodowi niemieckiemu barbarzyństwo - naród zaś niemiecki niema z tym nic wspólnego. Wystarczyło, byśmy spotkali któregoś z Niemców poza granicami, by z nic nie znaczących powiedzeń mniemać, że nie można generalizować i utożsamiać czynów "wodzów" niemieckich z charakterem narodu. To tylko w duszach Hitlera i jego szajki (mniemaliśmy) drzemały i drzemają zbroczenia zbrodnicze, wystarczy jednak uwolnić naród niemiecki od tych wodzów i wszystko będzie inaczej.

Tymczasem to podejście do sprawy jest nie tylko niebezpieczne ale oparte na najbardziej fałszywych przesłankach.

Niewątpliwie człowiek jeden nie jest w wielu rzeczach podobny drugiemu nie tylko w obrębie jednego narodu, ale nawet w obrębie szczupłej rodziny. Ta czy inna bryła węgla ma mniej lub więcej ciepłota i nieraz różni się proporcjami składu chemicznego. Ale węgiel

jest węglem a w każdym narodzie bez względu na te drobne różnice, istnieje szereg cech wspólnych tworzących w następstwie ogólny obraz charakteru narodowego i wpływających na takie a nie inne jego postępowanie.

W charakterze narodu niemieckiego dominują dwie cechy, wspólne wszystkim Niemcom.

Pierwszą jest zamilowanie do roztańniania się w gromadzie, wyrzekania się swego "ja" na rzecz rozkazu, bez względu na jego treść. (Nazywamy to w Polsce "owczym pędem"). Nie mając zaufania do samych siebie, widzą swe dobro w posłuszeństwie rozkazom a im te rozkazy są brutalniejsze i ostrzejsze, tym więcej odpowiadają one duszy narodu niemieckiego.

Drugą cechą, wspólną wszystkim Niemcom jest niewiara w wartość praw boskich i potęgę ducha - a ślepa, fanatyczna wiara w potęgę brutalnej siły. Ich zdaniem światem i ludźmi rządzi tylko materialna siła, więc by otrzymać jaknajlepsze rezultaty i najbardziej być szczęśliwym, naród niemiecki musi posiadać jaknajwięcej siły materialnej, skuteczność której, ich zdaniem, zależy od najbrutalniejszego jej użycia.

Dlatego od niepamiętnych czasów w wojnach stosują oni największe okrucieństwa, jakie tylko można sobie wyobrazić, stosują metody najbrutalniejsze - ponieważ to odpowiada ich charakterowi.

Ta druga cecha charakteru czyni z Niemców mimo całego postępu technicznego największych barbarzyńców wszystkich czasów.

Hitler nie jest wyrodkiem narodemieckiego, ale jego najlepszym wcieleśnieniem. Charakter narodu przejawia się przede wszystkim w duszach młodzieży niemieckiej. Gdy Hitler mówi, wtóruje mu głos nie tylko całej młodzieży niemieckiej w Niemczech, ale głos młodzieży niemieckiej na całym świecie: w Brazylii, Stanach Zjednoczonych i innych państwach Europy i świata. Hitler, to ucieleśnienie charakteru narodu niemieckiego i z tego powodu - pan dusz i serc niemieckich.

Świat toczy walkę z tym demonem zniszczenia i barbarzyństwa jakim jest naród niemiecki, gdyż przez dokonane zbrodnie naród ten zagroził już nie tylko Europie, ale całemu światu. Zrozumiał, że nie walczy z Hitlerem i jego szajką, ale z narodem, którego cechy charakteru stały się niebezpieczne nie tylko dla najbliższego otoczenia i najbliższych sąsiadów, ale dla wszystkich tych ludzi którzy chcą i umieją być wolni, którzy wierzą w potęgę ducha i gardzą równaniem na świat zwierząt i to najgorszego gatunku, bo poniżej hyjen i tygrysów.

My Polacy o tych prawdach wiedzieliśmy dużo wcześniej, niż nasi angielscy alianci. Już od czasów krzyżackich rozumieliśmy, że los osadził nas w pobliżu barbarzyńskiego narodu, którego w krwi leży chęć mordu i grabieży. Dopiero gdy Niemcy ze skali zbrodni sąsiedzkich przeszli na zbrodnie całościowe, prawdę tą poznała reszta świata. Jest szczęściem i dla nas, że świat nareszcie zrozumiał, że to nie Hitler i szajka, ale właśnie naród niemiecki ma w swym narodowym charakterze cechy najbrutalniejszego barbarzyństwa, bo to zrozumienie daje nam gwarancję, że położony zostanie kres zbrodniom nie tylko, Fryderyków, Bismarków, Wilhelmów, Hitlerów dzisiejszych i jutrzejszych, ale także zbrodniom i barbarzyństwu całego narodu. Ma to również dalekosiężne skutki w tym, że walka będzie długa i przeprowadzona do samego końca. Ani kapitulacja Hitlera, ani kapitulacja krzyżackiej armii sprawy nie załatwi. Kapitulować musi cały naród niemiecki. To zaś przedłuży wojnę i zaostrzy. Ale rezultatem jej będzie pokój na stulecia, gdy walka między światem ducha, prawa i wolności, a światem niewolnictwa, mordu i brutalnej siły zostanie doprowadzona do końca. O taki rezultat warto walczyć do ostatniej kropli krwi.

KRONIKA BRYGADY

10 MAJ

I z y d o r a , A n t o n i n a

Kalendarzyk historyczny:

- 1034 Śmierć Mieszka II - syna Bolesława Chrobrego.
- 1940 Wojska niemieckie napadły o świcie na Holandię, Belgię i Luksemburg
- "- Premier brytyjski N. Chamberlain składa dymisję - premierostwo obejmuje W. Churchill.
- "- Wojska brytyjskie okupują Islandię.

11 MAJ

M A M E R T A

Kalendarzyk historyczny:

- 1940 Papież przesyła monarchom napadniętych przez Niemcy krajów - wyrazy współczucia.

TEMPERATURA

w dniu 9.V.o g. 12-ej w słońcu 48°C
w cieniu 39°C

w dniu 10.V.o g. 7-ej w słońcu 26°C
w cieniu 25°C

P O L S K I E K I N O O B O Z O W E

w sobotę dnia 10. maja br wyświetla film p.t. "POJEDYNEK O KOBIECĘ" z Idą Lupino w roli głównej.

w niedzielę dnia 11. bm. wyświetla film p.t. "SZALONA DZIEWCZYNA" z B. Stanwick i H. Fonda.

Początek przedstawień o godz. 18.30.

--ooOoo--

ZWIEDZANIE KATAKUMB W ALEKSANDRII

Zapowiedziana na niedzielę 27 kwietnia wycieczka do katakumb i kolumny Pompejusza odbędzie się w niedzielę dnia 11 maja.

Zbiórka o g. 15.45 przed lokalem Redakcji "Ku Wolnej Polsce", -gdzie będą

oczekiwały samochody ciężarowe. Zgłoszenia na poprzednią wycieczkę pozostają ważne. Rezygnujący z udziału w wycieczce - zechcą zawiadomić o tym Sekcję Ośw. Kult.

Nowe zgłoszenia przyjmowane będą przez S.O.K. do niedzieli godz. 11 - przed południem.

LEKKA POPRAWA SYTUACJI W IRAKU

Kair 9. V. (R.) Wojska irackie wycofały się z sąsiedztwa obozu brytyjskiego w Habbanyh. Podczas zajmowania panującej nad okolicą wyżyny doszło do drobnych utarć. Wojska brytyjskie opowiadają coraz większy obszar.

Z pod Habbanyh wojska powstańcze wycofują się na Ramadi i Falluja. Patrole brytyjskie prowadzą energiczną akcję w tych dwóch kierunkach. Zdobyto nowy materiał wojenny i zadano nieprzyjacielowi ciężkie straty. M. i. zdołano 3 ciężkich dział w dobrym stanie, pewną ilość cięższych i 10 wozów pancernych. Wśród dotychczasowego łupu wojennego znajdują się też 1 czolga, 4 działka samolotnicze, 3 działka ppano, 45 karabinów maszynowych, ponad 300 karabinów ręcznych, 18 samochodów transportowych, oraz pewna ilość motocykli. Potwierdza się wiadomość, że lotnisko w Rutbah zostało odbite przez wojska brytyjskie i obsadzone przez formację szwadronu przydzieloną do RAF-u. Z nielicznego lotnictwa irackiego zniszczono już ponad 25 samolotów. W Szahraban uszkodzono na ziemi 4 samoloty nieprzyjacielskie. W Bakuba podpalono 3 aparaty i uszkodzono dalsze. W Hanaidi ostrzelano z karabinów maszynowych 5 samolotów. Wielki pożar powstał na lotnisku tym w zbiorniku benzyny. Pożar na lotnisku w Raszid pod Bagdadem był - jak to stwierdzili lotnicy, którzy odbywali już loty nad Niemcami i Francją - na największym z tych, jakie kiedykolwiek widzieli.

W okręgu Basra panuje spokój. Anglicy rozciągnęli swą kontrolę na szereg dalszych gmachów instytucyj gospodarczych, m. i. banków oraz na linie telegrafu.

Wszystkie kobiety i dzieci brytyjskie zostały z chwilą wybuchu powstania w Iraku ewakuowane z Bagdadu do Basra. Większość z nich wyjechała już do Indyj.

Z Indyj nadchodzą posiłki do Habbanyh, które przewożone są samolotami transportowymi. RAF-owi w Iraku przydzielono obecnie pewną liczbę maszyn do transportu wojska, budowanych ostatnio w Ameryce. One też pomagają przy ewakuacji ludności cywilnej.

Choć sytuacja nie jest całkowicie wyjaśniona, jest w każdym razie mniej groźna, niż się można było spodziewać. Przekupiona przez Niemców klika wojskowa, jak się zdaje, nie odnosi

żadnych sukcesów politycznych, nie znajdując poparcia wśród ludności cywilnej ani też szerokich rzesz świata arabskiego.

Obserwatorzy zagraniczni z Ankarzy odnoszą wrażenie, że misja irackiego min. wojny gen. Szewketa w Turcji zakończyła się niepowodzeniem. Miał on nie tylko na celu uzyskanie sympatii koł tureckich dla zbuntowanych wojsk w Iraku, ale również pragnął się zebrać z amb. Rzeszy v. Popenem, który do tychozas nie powrócił na swą placówkę.

Ambasador brytyjski w Ankarze spotkał się w piątek z tureckim min. spr. zagr. Saradzoglu, który niewątpliwie udzielił przedstawicielowi W. Brytanii informacji o przebiegu rozmowy z gen. Szewketem.

Według ostatnich niepotwierdzonych wiadomości, ogłoszonych przez prasę arabską w Egipcie, Raszid Ali miał zbiec z Bagdadu w niewiadomym kierunku.

DZIAŁANIA LIKWIDACYJNE W ABISYNII

Komunikat wojenny stwierdza krótko, że we wszystkich okręgach działania rozwijają się pomyślnie.

Zajmując nowe tereny pod Amba Alagi wojska brytyjskie wzięły do niewoli batalion artylerii włoskich grenadierów. Pozostałe jeszcze w Abisynii wojska oceniają na łączną liczbę nieprzekraczającą 30 tys. żołnierzy. Są one rozmieszczone w różnych okręgach. Wobec łatwości z jaką mogą one niszczyć drogi komunikacyjne, trudno przewidzieć, jak długo jeszcze zamierzają się one bronić.

RAF, SAAF i lotnictwo Niezależnych Francuzów dokonało szereg uwieńczonych wielkim powodzeniem nalotów na pozostałe w Abisynii wojska włoskie.

Tymczasem cesarz Haile Selassie przystąpił do usprawnienia swych wojsk, które brały już wydatny udział w odzyskaniu kraju i likwidowaniu sił włoskich we wschodniej Afryce.

SYTUACJA W LIBII BEZ ZMIAN

Sytuacja pod Tobrukim nie uległa żadnej zmianie. Silna burza piaskowa hamuje wszelkie działania.

W okręgu Sollum brytyjskie jednostki zmechanizowane w dalszym ciągu prowadzą energiczne wypady.

Specjalny komunikat stwierdza, że port w Benghazi poddany został silnemu bombardowaniu przez lotnictwo i f l o t ę brytyjską.

Niezależne lotnictwo jugosłowiań-

skie dokonało lotów patrolowych nad Morzem Śródziemnym. Ze wszystkich nalotów na Bliskim Wschodzie nie powróciły do bazy tylko 2 samoloty brytyjskie.

Korespondenci brytyjscy wskazują, że Niemcy nie są przygotowani fizycznie do prowadzenia walki w pustyni. Nawet ich czołgi nie zostały odpowiednio przystosowane i nie mają należytej wentylacji, tak, że obsługa ich mdleje z powodu upału podczas jazdy. Zauważono pozatym zmniejszenie się siły natarć niemieckich wypadów pod Tobrukem od chwili, gdy Australijczycy wpuścili raz niemiecką kolumnę czołgów w głąb swych pozycji, aby potem zaatakować ją z kilku stron i formalnie roznieść.

NIEMCY TRACĄ 28 SAMOL. W CIĄGU DOBY

Londyn, 9.V.(R) W czwartek za dnia lotnictwo niemieckie wykazywało ożywioną działalność nad południowymi i wschodnimi wybrzeżami W. Brytanii. W czasie licznych walk powietrznych stracono 14 aparatów nieprzyjacielskich. Anglicy stracili dwa samoloty myśliwskie.

W nocy z czwartku na piątek duże ilości bombowców niemieckich atakowały różne miejscowości w W. Brytanii. Bomby zrzucono na okolice Humber oraz półn. część okręgu Midland, gdzie wyrządzono stosunkowo znaczne szkody. Poza tym atakowane było jedno miasto na wybrzeżu północnym i miejscowości we wschodniej oraz południowej Anglii, nie wyłączając okręgu londyńskiego. Poza kilkoma miejscowościami szkody były nie wielkie, zaś straty w ludziach na ogół nie znaczne.

W czasie tych operacji stracono dalszych 14 samolotów niemieckich, z czego 12 zestrzelili myśliwcy nocni, zaś 2 artyleria przeciwlotnicza.

400 BOMBOWCÓW RAF-u NAD NIEMCAMI

Samoloty brytyjskie pod Poznaniem

Londyn, 9.V.(R) W nocy z czwartku na piątek operowała nad Niemcami rekordowa ilość 400 bombowców brytyjskich. Atakowano w sposób gwałtowny dzielnice przemysłowe oraz stocznie w Hamburgu i Bremie, miasta Berlin i Emden oraz cały szereg obiektów w innych miejscowościach Rzeszy. Poza tym obrzucono bombami bazę niemieckich łodzi podwodnych w Saint-Nazaire (Francja).

Komunikat naczelnego dowództwa niemieckiego przyznaje, że dokonane zostały naloty na Berlin oraz podaje, że

samoloty brytyjskie dotarły aż ponad okolice Poznania.

Niemcy sami stwierdzają, że bomby o wysokiej sile wybuchowej i zapalającej wyrządziły szkody w obiektach przemysłowych przede wszystkim w Hamburgu i Bremie.

We wszystkich tych operacjach Anglicy stracili łącznie 10 samolotów.

Za dnia piątkowego zaatakowano transport nieprzyjacielski niedaleko wybrzeży norweskich, zatapiając jeden z eskortujących go niemieckich okrętów wojennych. Z akcji tej jeden samolot brytyjski nie powrócił do swej bazy.

POROZUMIENIE NIEMIECKO - FRANCUSKIE

Londyn, 9.V.(R) Z Francji podają, że rząd w Vichy udzielił Niemcom szeregu nowych koncesji natury wojskowej, dotyczących: 1) współpracy francuskiego przemysłu metalurgicznego w produkcji płyt pancernych do czołgów niemieckich, gdyż kampania bałkańska wykazała, że stal niemiecka nie stanowi dostatecznej obrony przeciw pociskom brytyjskich dział panc.

2) naprawy niemieckich łodzi podwodnych w stoczniach francuskich, gdyż ataki RAF-u na porty niemieckie unie możliwiają dokonywanie tam napraw. Adm. Darlan podobno udzielił Niemcom również zezwolenia na założenie baz lotniczych w Syrii i Maroku. Niemcy mieli już postawić gen. Dentzowi, dowódcy wojsk francuskich w Syrii, ultymatywne żądania w tej sprawie.

PRAWDZIWE OBLCIŁE ROSJI SOWIECKIEJ

Przed spotkaniem Stalina z Hitlerem

Londyn 10.V.(R) Rosja Sowiecka odmówiła dalszego uznawania przedstawicielstw dyplomatycznych Belgii, Norwegii i Jugosławii w Moskwie. Rozeszły się też pogłoski, że w przyszłym tygodniu dojdzie do osobistego spotkania Stalina z Hitlerem.

Odmowa uznawania nadal przedstawicielstw dyplomatycznych państw okupowanych przez Niemcy stanowi wyraźną odpowiedź na nieuznanie przez W. Brytanię dokonanego przez Rosję Sowiecką zaboru państw bałtyckich. Odmowa ta stworzyć ma poza tym przyjazną atmosferę dla projektowanych w najbliższym czasie rozmów niemiecko-sowieckich. Pośpiech w zorganizowaniu spotkania Hitlera ze Stalinem podsygnowany jest podobno spodziewanym wkrótce przystąpieniem U.S.A. do wojny. Według dalszych doniesień prasy brytyjskiej, w zamian za utrzymanie obecnych granic sowieckich w Europie Hitler ma dać wolną rękę Stalinowi w Azji.

Razem z dzisiejszym numerem gazety "Ku Wolnej Polsce" Czytelnicy otrzymają dodatek Nr.5: "Nasz Tygodnik".